Praca w Klasach Łączonych

rok II–1934/5 Nr. 4

WARSZAWA

ORGANIZACJA PRACY W SZKOŁACH NIŻSZYCH STOPNI USTROJOWYCH W OKRESIE PRZEJŚCIOWYM

(Dokończenie).

III. PROGRAM NAUKI.

Instrukcja z dnia 12 lipca 1934 roku wprowadza zmiany w programach nauki szkół wszystkich stopni organizacyjnych. Zmiany o charakterze radykalnym występują w klasach I, II, III, V i VI-ej, do których wprowadzony został nowy program nauki, ogłoszony w osobnem wydawnictwie; natomiast zmiany częściowe zaszły w programach klas IV i VII-ej, w których zasadniczo obowiązuje jeszcze dawny program nauki w wydaniu 1931 roku. Nie wdając się w szczegóły, które musiałyby spowodować przedruk cytowanej wyżej Instrukcji, ograniczymy się tylko do zwrócenia uwagi na rzeczy najistotniejsze, pozostające w związku ze zmianami programowemi w poszczególnych klasach szkół różnych stopni organizacyjnych.

1. Szkoły o dwóch i o jednym nauczycielu.

Klasy I i II. W zakresie poszczególnych przedmiotów obowiązuje nowy program nauki, jak dla tych samych klas w szkołach III stopnia, z następującemi zmianami:

A) w nauce religji obowiązuje program z roku 1931, a zmienia się tylko organizacja pracy w myśl wskazań, podanych na str. 27 i 31-ej powołanej Instrukcji;

B) w nauce języka polskiego i arytmetyki zaleca się wydatniejsze, niż w szkołach o większej liczbie nauczycieli, stosowanie w charakterze pomocniczym ćwiczeń z zakresu rysunku i zajęć praktycznych, a nadto śpiewu przy nauce języka polskiego;

C) w nauce rysunku główny nacisk kładzie się na rysunek z pamięci, a pozatem zaleca się stosować wydatniej rysunek, zwłaszcza z wyobraźni, na lekcjach innych przedmiotów;

D) w nauce zajęć praktycznych zaleca się zmniejszenie liczby prac ręcznych, wykonywanych na lekcjach tego przedmiotu, a natomiast wydatniejsze uwzględnianie zajęć rękodzielniczych, jak i z zakresu kultury życia codziennego, na lekcjach innych przedmiotów;
E) w nauce śpiewu również zmniejsza się liczbę opracowanych pieśni oraz ilość ćwiczeń pomocniczych, a natomiast zaleca się wydatniejsze stosowanie śpiewu na lekcjach innych przedmiotów, zwłaszcza języka polskiego i religji;
F) w nauce ćwiczeń cielesnych zaleca się położyć największy nacisk na usprawnienie w zabawach, a zmniejszyć ilość ćwiczeń porządkowych.
Wymienione zmiany w programach przedmiotów artystyczno - technicznych spowodowane zostały znacznem ograniczeniem liczby godzin, przypadających na te przedmioty w szkołach omawianych stopni w porównaniu ze szkołami, które mają większą liczbę nauczycieli.
Organizacja pracy w wypadkach, gdy nauka w klasie I-ej odbywa się osobno, jest zasadniczo taka sama, jak w szkołach o większej liczbie nauczycieli. Instrukcja podaje ciekawy plan godzin, przeznaczony dla połączonych klas I i II na czas okresu przygotowawczego w szkołach o jednym nauczycielu (str. 30). W planie tym przewidziane są 2 godziny wspólne języka polskiego w obu klasach, niezależnie od liczby godzin, w których obie klasy osobno uczą się tego przedmiotu. Godziny te są przeznaczone na wspólne wycieczki, ćwiczenia w mówieniu, opowiadania nauczyciela, stosowną lekturę — wszystko w związku z tematami, interesującemi obie klasy.
K l a s a III. Wobec tego, że klasa III w szkołach o jednym i o dwóch nauczycielach ma dwuletni kurs nauki, staje się tutaj aktualne zagadnienie cykliczności w niektórych przedmiotach. Program nauki, obowiązujący w roku szkolnym 1934/35, przedstawia się w tej klasie następująco:
A) W nauce religji obowiązuje program z roku 1931, przyczem ulega zmianie organizacja pracy w szkołach o dwoch nauczycielach.
B) W nauce języka polskiego obowiązuje nowy program, podany na stronach 37 — 41 cytowanej Instrukcji ministerjalnej. Program ten różni się od analogicznego programu szkół III stopnia zwiększeniem wymagań w zakresie ćwiczeń w mówieniu, pisaniu i czytaniu, jak również w dziale wiadomości gramatycznych. Wyjątek stanowi materjał ortograficzny, który uległ nieznacznej redukcji. Różnice widoczne są także w końcowych tematach, a to w związku z przystosowaniem ich do środowiska wiejskiego, w jakiem znajdują się szkoły omawianych stopni organizacyjnych.
W uwagach do programu wyraźnie jest powiedziane, że polecony program „stanowi jeden z kursów rocznych, należących do cyklu dwuletniego, przeznaczony do wykonania w roku szkolnym 1934/35". Stąd wniosek, że w przyszłym roku będzie dodany drugi kurs roczny, który łącznie z tegorocznym będzie tworzył dwuletnią całość programu języka polskiego. Zarazem na podstawie materjału, zawartego w kursie tegorocznym, należy przypuszczać, że będzie tutaj zastosowana cykliczność częściowa z wyjątkiem materjału czytankowego, który w razie zastosowania jednego podręcznika na okres dwuletni może być podzielony na dwie zmieniające się corocznie części.
W szkołach o jednym nauczycielu, gdzie klasa III tworzy komplet z klasą IV, zachodzi konieczność stosowania nauki cichej i możliwość stosowania wspólnych lekcyj głośnych. Jako tematy nauki głośnej program zaleca przeznaczać następ-

pujące ćwiczenia: a) czytanie ciche, b) wszystkie rodzaje ćwiczeń w pisaniu (z wyjątkiem dyktand); c) ćwiczenia z zakresu gramatyki i d) ilustrowanie czytanek. Zarazem program wskazuje przykłady, w których możliwe jest stosowanie lekcyj wspólnych w obu klasach połączonych.

Wreszcie ostatnia uwaga, dotycząca szkół o jednym nauczycielu: na lekcjach języka polskiego należy w miarę potrzeby wydatniej uwzględniać ćwiczenia i czynności pomocnicze z zakresu rysunku, zajęć praktycznych i śpiewu.

C) W geografji i nauce o przyrodzie Instrukcja wprowadza nowy program nauczania (str. 41 — 44), różniący się od programu tej samej klasy szkół III stopnia. Jeżeli przyjrzymy się uważniej nowemu programowi wymienionych przedmiotów, to nietrudno jest stwierdzić, że przepisany materjał stanowi jeden z kursów programu dwuletniego. Zresztą, wynika to z poniższej uwagi do programu: „Program podany musi być wyczerpany w roku szk. 1934/35, stanowi bowiem jedną część cyklu dwuletniego; kurs następnego roku będzie obejmował inny materjał". Z końcowej części przytoczonego zdania można wnioskować, że będzie tutaj zastosowana cykliczność całkowita.

Dla szkół o jednym nauczycielu, gdzie klasa III stanowi komplet z klasą IV, program wskazuje pewne ćwiczenia jako tematy nauki cichej, a mianowicie: a) sporządzanie z papieru, tektury lub gliny prostych modeli przedmiotów; b) oglądanie i opisywanie obrazków; c) sporządzanie pewnych rysunków i d) obserwowanie niektórych okazów i obmyślanie odpowiedzi na pytania.

D) W nauce arytmetyki z geometrją wprowadza się nowy program nauki (Instrukcja — str. 44 — 47), który różni się od analogicznego programu szkół III stopnia tem, że pomija w arytmetyce wyrażenia dwumianowane, a wprowadza natomiast niemal cały kurs geometrji (elementarne pojęcia geometryczne), przewidziany dla klasy IV-ej szkół III stopnia, z pominięciem okręgu i koła oraz skali i planu (zamiast tego jest tylko „wielokrotne pomniejszenie i powiększenie długości"). Ten obszerny stosunkowo materjał nauczania program zamierza zrealizować z jednej strony kosztem rachunku piśmiennego, na który zaleca „przeznaczać tylko krótki czas w końcu roku", a z drugiej — dzięki wyzyskaniu nauki cichej, która „stanowi poważną część pracy szkolnej". Czy jednak wykonanie tego programu będzie możliwe, to dopiero praktyka wykaże.

Odnośnie do konstrukcji programu czytamy w uwagach, co następuje: „Na następny rok szkolny będzie wskazany dla oddziału III nieco odmienny materjał nauczania". Wnioskujemy stąd, że program będzie skonstruowany na zasadzie cykliczności częściowej. Końcowe uwagi programu zawierają wskazania, dotyczące nauki cichej w nauczaniu matematyki".

E) W nauce rysunku obowiązuje nowy program, jak w szkołach o pięciu i więcej nauczycielach, z tem zastrzeżeniem, że materjał nauczania rozkłada się na dwa lata w sposób następujący: w bieżącym roku ma być uwzględniony przedewszystkiem rysunek z pamięci, a w następnym — rysunek z pokazu. Natomiast rysunek z wyobraźni, podobnie jak w klasach poprzednich, ma być wydatniej stosowany na lekcjach innych przedmiotów, zwłaszcza języka polskiego. Pozatem uwagi do programu zawierają wskazania, dotyczące organizacji pracy w szkołach o dwóch i jednym nauczycielu.

F) W nauce zajęć praktycznych obowiązuje zasadniczo nowy program, przepisany dla tej samej klasy szkół III stopnia, z następującemi zmianami: a) ilość

sporządzanych przedmiotów w zakresie zajęć rękodzielniczych ulega zmniejszeniu; b) zajęcia z zakresu kultury życia codziennego winny być wydatniej uwzględniane na lekcjach innych przedmiotów; c) niektóre prace z zakresu robót ręcznych winny być wykonywane na lekcjach cichych.

G) W nauce śpiewu, jeśli chodzi o szkoły, mające dwóch nauczycieli, obowiązuje zasadniczo program, jak w szkole III stopnia, z tą różnicą, że ilość opracowywanych pieśni ulega zmniejszeniu. Natomiast dla szkół o jednym nauczycielu Instrukcja podaje program specjalny (str. 49 — 50).

H) W nauce ćwiczeń cielesnych obowiązuje nowy program z temi wskazaniami, jakie podaje Instrukcja (str. 50 — 51).

K l a s a IV. W zakresie wszystkich przedmiotów z wyjątkiem śpiewu i ćwiczeń cielesnych obowiązuje program z roku 1931 ze zmianami, podanemi w Instrukcji. Największe zmiany zachodzą w programie nauki religji, gdzie inna jest, niż dotychczas, organizacja pracy w szkołach o dwóch nauczycielach, oraz w programie nauki o przyrodzie, gdzie ze względu na mniejszy wymiar czasu pomija się niektóre tematy.

Co do programu geografji wskazanie Instrukcji brzmi następująco: „Ze względu na wymiar czasu mniejszy, niż dotychczas, program geografji w szkole o 2 nauczycielach ulega skróceniu z ograniczeniem się do rzeczy najistotniejszych. W szkole o 1 nauczycielu obowiązuje bez zmian program z r. 1931". Choć z przytoczonego wskazania wyraźnie tego nie widać, to jednak i w szkole o dwóch nauczycielach również obowiązuje dawny program nauki geografji.

Program nauki śpiewu różniczkuje się w sposób następujący: a) jeżeli klasa IV tworzy komplet z klasą III, to obowiązuje nowy program z temi zmianami, jakie podane są przy programie klasy III-ej; b) jeżeli zaś klasa IV uczy się osobno lub wspólnie z klasą V, jak to jest w szkole o dwóch nauczycielach, to w takich wypadkach obowiązuje program z roku 1931.

B) w nauce o przyrodzie obowiązuje program dotychczasowy, ale ze względu na mniejszy wymiar czasu daje się możność opuszczenia niektórych punktów tego programu (Instrukcja, str. 57);

C) w nauce geografji wprowadza się część 2-ą (Europa) nowego programu, przepisanego dla szkół III stopnia;

D) w nauce ćwiczeń cielesnych (przy nauce wspólnej chłopców względnie dziewcząt z klas III, IV i V) obowiązuje nowy program ze wskazaniami, podanemi przy programie klasy III szkół o dwóch i jednym nauczycielu.

2. **Szkoły o czterech i o trzech nauczycielach.**

K l a s y I i II. W zakresie wszystkich przedmiotów (z wyjątkiem religji) obowiązuje nowy program nauki, ogłoszony w osobnem wydawnictwie, z temi samemi zmianami i uzupełnieniami, jakie podaliśmy wyżej, omawiając program tych klas w szkołach o dwóch i jednym nauczycielu.

K l a s a III. Z wyjątkiem nauki religji, co do której obowiązuje program z roku 1931 (zmienia się tylko organizacja pracy w pewnych wypadkach), w zakresie wszystkich pozostałych przedmiotów obowiązuje nowy program nauki, jak w tej samej klasie szkół III stopnia, z następującemi zmianami i uzupełnieniami:

A) w języku polskim zaleca się wydatniejsze stosowanie ćwiczeń z zakresu rysunku, zajęć praktycznych i śpiewu w charakterze pomocniczym;

B) w geografji i nauce o przyrodzie można zmniejszyć ilość opracowanych

gatunków zwierząt i roślin (nauka o przyrodzie), jak również ilość poznawanych instytucyj i rodzajów pracy ludzkiej (nauka geografji);
C) w arytmetyce (jak w języku polskim)należy wydatniej uwzględniać w charakterze pomocniczym ćwiczenia z zakresu rysunku i zajęć praktycznych typu rękodzielniczego;
D) w rysunku lekcje specjalne tego przedmiotu poświęca się głównie na rysunek z pamięci i z pokazu, a natomiast rysunek z wyobraźni należy wydatniej uwzględniać na lekcjach innych przedmiotów, zwłaszcza języka polskiego;
E) w zajęciach praktycznych zaleca się ograniczenie liczby prac ręcznych, wykonywanych na lekcjach innych przedmiotów zarówno zajęć rękodzielniczych, jak i z zakresu kultury życia codziennego;
F) w śpiewie program ulega redukcji pod względem ilości opracowywanych pieśni i ćwiczeń pomocniczych, zależnie od tego, czy dana klasa pobiera naukę osobno, czy też tworzy komplet z klasą IV;
G) w ćwiczeniach cielesnych, o ile komplet, złożony z klas III i IV, ma w planie zajęć tylko jedną godzinę tygodniowo, program kładzie największy nacisk na usprawnienie w zabawach, ograniczając natomiast liczbę ćwiczeń gimnastycznych.

Przytoczone zmiany w programie geografji i przedmiotach artystyczno-technicznych wypływają stąd, że liczby godzin na te przedmioty w szkołach omawianych stopni organizacyjnych są znacznie mniejsze, niż w szkołach o większej liczbie nauczycieli

Wreszcie wypada zwrócić uwagę, że skoro historja już w roku ubiegłym przestała być osobnym przedmiotem nauki w klasie III szkół omawianych stopni, to niema jej również w programie tegorocznym.

Klasa IV. Obowiązuje program nauki z roku 1931 we wszystkich przedmiotach z wyjątkiem historji, śpiewu i ćwiczeń cielesnych. Historja przestaje być osobnym przedmiotem nauczania. W nauce śpiewu, gdy klasa IV tworzy komplet z klasą III, obowiązuje nowy program nauki ze zmianami, podanemi w Instrukcji; natomiast przy nauce osobnej klasy IV-ej stosuje się program z roku 1931. Naukę ćwiczeń cielesnych prowadzi się według nowego programu ze zmianami, przystosowanemi do liczby godzin na naukę tego przedmiotu.

Klasa V. Program tej klasy przedstawia się następująco:
A) w nauce religji obowiązuje program dotychczasowy (z roku 1931), a zmienia się tylko w pewnych wypadkach organizacja pracy;
B) w nauce języka polskiego, historji, geografji, nauki o przyrodzie i arytmetyki z geometrją obowiązuje nowy program nauki, jak w szkołach III stopnia, bez żadnych zmian;
C) w nauce rysunku, zajęć praktycznych, śpiewu i ćwiczeń cielesnych obowiązuje nowy program nauki z następującemi zmianami: a) rysunek — przy jednej godzinie tygodniowo zwraca się głównie uwagę na rysunek poobserwacyjny z pamięci i z pokazu oraz na rysunek z natury, a mniej natomiast poświęca się czasu rysunkowi z wyobraźni; b) zajęcia praktyczne — zajęcia ogrodniczo-hodowlane traktuje się przeważnie poza lekcjami, a nadto zmniejsza się liczbę robót, zwłaszcza wykonywanych z różnych materjałów przez dziewczęta; c) śpiew — wprowadza się nieznaczne zmiany przy wspólnej nauce klas V i VI-ej; d) ćwiczenia cielesne — przy wspólnej nauce klas V i VI kła-

dzie się największy nacisk na usprawnienie w zabawach, grach i ćwiczeniach polowych.

Klasa VI. Obowiązujący program przedstawia się, jak następuje:
A) w nauce religji program z roku 1931, przyczem zmienia się tylko organizacja pracy w pewnych wypadkach w ten sposób, że klasy V i VI uczą się osobno tego przedmiotu;
B) w nauce języka polskiego i arytmetyki z geometrją stosuje się bez zmian nowy program, jak w klasie VI-ej szkół o większej liczbie nauczycieli (III stopnia);
C) w pozostałych przedmiotach stosuje się nowy program nauki z następującemi zmianami, spowodowanemi mniejszym wymiarem godzin: a) w historji można pominąć niektóre mniej ważne obrazy; b) w geografji można pominąć pewne szczegóły; c) w nauce o przyrodzie można pominąć dział 5 kursu jesiennego z przyrody żywej oraz zmniejszyć liczbę przykładów w różnych działach programu; d) w rysunku przy jednej godzinie tygodniowo można zastosować zmiany, jak w klasie V szkoły tego samego stopnia; e) w zajęciach praktycznych możliwe są zmiany, jak w klasie V, oraz pominięcie gospodarstwa domowego; f) w śpiewie i ćwiczeniach cielesnych zachodzą zmiany, jak w klasie V-ej w zakresie tych samych przedmiotów.

3. **Szkoły o pięciu i więcej nauczycielach.**

Klasy I, II i III. W zakresie wszystkich przedmiotów obowiązuje nowy program nauki, ogłoszony w specjalnem wydawnictwie, z wyjątkiem: a) nauki religji, co do której obowiązuje program dotychczasowy (z roku 1931) w wymienionych klasach i b) nauki śpiewu, gdzie w wypadku połączenia klasy III z klasą IV należy w tym roku ralizować działa A części przemiennej (patrz „Program nauki", str. 72).

Klasa IV. Obowiązuje podany wyżej program nauki, jak w klasie IV-ej szkół o czterech i trzech nauczycielach.

Klasy V i VI. W nauce wszystkich przedmiotów obowiązuje nowy program nauki, przepisany dla szkół trzeciego stopnia, z wyjątkiem dwóch przedmiotów; a) religji, co do której obowiązuje program odnośnych klas z roku 1931 i b) śpiewu, w którym w wypadku połączenia klasy V z IV, a VI z VII należy w roku bieżącym realizować dział A części przemiennej (patrz „Program nauki", str. 150 i 197).

Klasa VII. W zakresie wszystkich przedmiotów obowiązuje program, ustalony w wydaniu z roku 1931, z wyjątkiem: a) śpiewu, co do którego w razie połączenia klasy VI i VII stosuje się nowy program, przepisany dla tego kompletu („Program", str. 196) i b) ćwiczeń cielesnych, które mają być prowadzone według nowego programu bez względu na liczbę nauczycieli, zatrudnionych w danej szkole.

IV. ZAKOŃCZENIE.

Jeżeli praca nauczyciela w szkole niżej zorganizowanej nigdy łatwą nie była i nie będzie, to w okresie przejściowym stała się ona bardziej skomplikowana i tem trudniejsza. Do różnorodnych trudności, stanowiących normalne zjawisko w szkołach niższych stopni ustrojowych, przybyła obecnie trudność nowa i niemiła w postaci wielu przepisów, normujących pracę w tych szkołach, wprowadzających najrozmaitsze programy nauczania. Nauczyciel, który pra-

cuje dziś w szkole niżej zorganizowanej i pragnie wywiązać się należycie ze swych zadań, musi znać i stale mieć pod ręką następujące przepisy prawne: 1) statut publicznych szkół powszechnych siedmioletnich; 2) rozporządzenie wykonawcze do Statutu z dnia 10 marca 1934 roku (okólnik w sprawie organizacji roku szkolnego 1934/35 wpublicznych szkołach powszechnych); 3) program nauki w publicznych szkołach powszechnych w wydaniu z roku 1931; 4) program nauki w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia z polskim językiem nauczania (tymczasowy); 5) instrukcję z dnia 12 lipca 1934 roku, dotyczącą planów godzin i programów nauki w publicznych szkołach powszechnych w roku szkolnym 1934/35. Trzeba dużo czasu, wysiłku i dobrej woli, aby nie zginąć w tych wszystkich przepisach. **Al. Litwin**

WYTYCZNE PRACY W STAŁYCH ZESPOŁACH NAUCZYCIELI SZKÓŁ I STOPNIA

Myśl, rzucona przez kol. Jędrzejczyka w „Pracy w Klasach Łączonych" [1]), w sprawie tworzenia stałych zespołów nauczycieli szkół I stopnia, przyobleka się w realny kształt. Oto w bieżącym roku szkolnym władze szkolne zainicjowały już tworzenie takich zespołów [2]), które, dobrze postawione, niewątpliwie przyczynią się do podniesienia poziomu wychowania i nauczania w naszych jedno i dwuklasówkach, w których przysposabia się do życia obywatelskiego i społecznego ogromna większość przyszłych obywateli naszego państwa [3]).

W przeświadczeniu, że sprawa ta interesuje szeroki ogół nauczycieli i w najbliższym czasie będzie realizowana na szeroką skalę, niżej podajemy wytyczne pracy zespołowej.

Omawiany zespół może składać się z 3 — 4 nauczycieli najbliżej siebie położonych szkół I stopnia. Zebrania odbywają się dwa razy na miesiąc. W czasie roztopów jesiennych i wiosennych zespoły te mogą przerwać pracę, względnie zbierać się w większych odstępach czasu.

Praca wewnątrz zespołów rozpada się na kilka działów, a mianowicie: 1. Budowa środowiska dla celów szkolnych. 2. Zbieranie przyczynków do psychologji dziecka wiejskiego. 3. Budowa programów dla szkół I stopnia i planowanie pracy naukowo-wychowawczej. 4. Sprawy Oświaty Pozaszkolnej. 5. Hospitacja nauczycieli w poszczególnych szkołach. 6. Nawiązanie kontaktu kulturalnego i towarzyskiego między nauczycielstwem. Zagadnienia te omawiamy szerzej.

1. BADANIE ŚRODOWISKA DLA CELÓW SZKOLNYCH.

a) Monografje rejonów szkolnych: środowisko naturalne, gospodarcze, społeczne, polityczne; kultura materjalna i duchowa mieszkańców rejonu.

---

[1]) Rok I, Nr. 7.

[2]) Zespoły takie istnieją już na Wileńszczyźnie. Są one tworzone przez władze szkolne na miejsce dotychczasowych konferencyj rejonowych. Inicjatywie władz szkolnych należy tylko przyklasnąć i apelować do kol. nauczycieli, aby poparli te racjonalne zarządzenia dla dobra naszego zawodu i szkoły.

[3]) Patrz mój art.: „W sprawie tworzenia stałych zespołów nauczycieli szkół I stopnia", „Sprawy Nauczycielskie". Wydawnictwo Wileńskiego Okręgu Z. N. P. Rok V, Nr. 6.

b) Podstawy programowe i prawne badań środowiska: programy, statut szkół powszechnych, rozporządzenia władz, przepisy, dotyczące ochrony przyrody, zabytków i t. d.
c) Literatura pomocnicza do badań środowiska.
d) Zainteresowanie władz państwowych i samorządowych życiem środowiska, podawanie wyników badań w prasie.
W nowych programach został podkreślony silnie moment oparcia nauki i wychowania o środowisko przyrodnicze i socjalne. Środowisko kształtuje psychikę dziecka, dostarcza struktur psychicznych, zapładnia mózgi. Nauczyciel, który chce naukę i wychowanie uczynić procesem świadomym, który chce znaleźć czynniki, wpływające na kształtowanie się osobowości jego wychowanka, musi znać swe środowisko we wszystkich jego przejawach.
Programy, statut, rozporządzenia władz normują rolę środowiska w życiu szkolnem. Przepisy, dotyczące ochrony przyrody i zabytków, dają możność nauczycielowi zastosowania środków zaradczych w tych wypadkach, jeśli danym objektom grozi ruina ze strony nieuświadomionych wieśniaków, lub też ze strony naturalnych przeobrażeń terenu.
Poznanie środowiska przez jednego nauczyciela nastręcza wiele trudności. Nauczycielowi takiemu brak jakichś momentów porównawczych, dających możność ocenienia, co jest naprawdę stałą wartością, a co posiada charakter tymczasowy, przypadkowy. Każde środowisko potrzebuje innych metod poznania, które zależą od warunków narodowościowych, wpływów politycznych i t. d. Nauczyciele, należący do zespołów, mieliby materjał porównawczy i wspólnie opracowywaliby metody poznawania.
Rzeczą zespołów byłoby również informowanie władz państwowych i samorządowych o życiu środowiska. Informacje te, oparte o bezpośredni materjał i faktyczne dane, dałyby rzeczywisty obraz naszych wsi i miasteczek.

2. ZBIERANIE PRZYCZYNKÓW DO PSYCHOLOGJI DZIECKA WIEJSKIEGO.

a) Badanie rozwoju fizycznego (pomiary, średni rozwój, przyczyny zniekształceń).
b) Badanie inteligencji dzieci testami, spreparowanemi specjalnie dla danego środowiska, na podstawie testów Binet-Termana.
c) Badanie psychiki dzieci przez rysunki.
d) Warunki rozwoju psychicznego dzieci wiejskich.
e) Obserwacja dzieci w szkole i zapisywanie spostrzeżeń.
f) Klasyfikacja uczniów. Przyczyny zaniedbań w nauce i t. d.
Współczesne zdobycze psychologji w lwiej części są oparte na badaniu dzieci miejskich. Przyczynków do psychologji dziecka wiejskiego mamy bardzo niewiele. Stąd też nauczanie i wychowanie w szkołach I stopnia — jeśli chodzi o stronę psychologiczną — odbywa się bardzo często poomacku. Więcej tu działa intuicja wychowawcy, niż znajomość psychologji dzieci wiejskich. Wiedzę o dziecku można zdobyć przez samodzielne badania i poszczególnych szkołach.
Testy do badania inteligencji, stosowane w szkołach miejskich, nie nadają się zupełnie do szkół wiejskich i małomiasteczkowych. Innemi kategorjami myślowemi operuje dziecko miejskie, a znowu innemi dziecko wiejskie. Trzeba tak

ułożyć testy, aby w zastosowaniu dawały wskaźnik inteligencji dzieci wiejskich i były dostosowane do ich struktur psychicznych.

Poznanie warunków rozwoju fizycznego i psychicznego dzieci wiejskich, bezpośrednie obserwacje w szkole, badanie rysunków dzieci i t d. pozwolą nam stworzyć pewne uogólnienia, syntezy, które będą wskazówkami i pomocą w pracy szkolnej.

Wyniki badań muszą być zebrane w formie statystyk, charakterystyk, zestawione i uzgodnione z obserwacjami w szkołach, położonych w innych ośrodkach o podobnych środowiskach.

Porównywanie, zestawianie, uzgadnianie materjałów, związanych z badaniami psychologicznemi — to też praca stałych zespołów nauczycielskich szkół I stopnia. Przyczynki i myśli, zebrane przez poszczególne zespoły, mogą wejść do ogólnego dorobku w zakresie badań psychologji dziecka wiejskiego. W tym sensie zespoły będą posiadały w niektórych wypadkach charakter laboratorjów naukowych.

3. BUDOWA PROGRAMÓW DLA SZKÓŁ I STOPNIA I PLANOWANIE PRACY NAUKOWO-WYCHOWAWCZEJ.

a) Analiza nowych programów dla szkół siedmioklasowych. Statut.
b) Układanie programów dla szkół I stopnia (oddział III — dwuletni, IV — trzyletni).
c) Tworzenie planów naukowo-wychowawczych.
d) Sposoby realizacji planów naukowo-wychowawczych w poszczególnych szkołach, objętych pracą jednego zespołu nauczycielskiego.
e) Współpraca domu ze szkołą.
f) Gromadzenie i zbieranie literatury pomocniczej (książki, czasopisma i t. d.).

Dotychczas nowe programy mamy tylko dla szkół III stopnia. Szkoły I stopnia zasadniczo oficjalnych programów nie mają, muszą one być tworzone — w oparciu o rozporządzenia i wskazówki władz szkolnych — przez nauczycieli. Ogólne przepisy w bieżącym roku szkolnym, co do prowadzenia nauki w szkołach I stopnia, władze szkolne podały w osobnej instrukcji [1]), która ułatwia organizację pracy, jednak nie rozwiązuje całkowicie zagadnienia. Redakcja naszego pisma podała w 1 numerze z r. b., że władze szkolne przystępują do opracowywania programów dla szkół I stopnia.

W pracy tej nie może zabraknąć nauczycieli, którzy muszą wziąć udział w tej pracy m. in. i przez zespoły.

Projekty programów i pomysły w tej sprawie, które powstaną przy pracy w zespołach, muszą być w ten lub inny sposób komunikowane władzom szkolnym [2]), oraz podawane dyskusji na szerszem forum (prasa). Plan pracy naukowo-wychowawczej musi liczyć się z budowanemi przez zespoły programami, oraz ze środowiskiem i psychiką dziecka. Stałe zespoły nauczycielskie, na pod-

---

[1]) „Instrukcja dotycząca planów godzin i programów nauki w publicznych szkołach powszechnych w roku szkolnym 1934/35", M. W. R. i O. P. Lwów, 1934 r.

[2]) Na Wileńszczyźnie przy Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego istnieje Poradnia Dydaktyczna, której celem jest — jak zresztą sama nazwa wskazuje — dostarczanie nauczycielstwu wskazówek, dotyczących pracy szkolnej. Stałe zespoły nauczycieli — jeśli chodzi o nasz region — będą prawdopodobnie z Poradnią w ścisłym kontakcie i tam też można będzie przesyłać wszystkie próby i pomysły w dziedzinie programowej.

stawie badań i doświadczeń, układają plany naukowo-wychowawcze dla poszczególnych szkół. Plany te, mając podłoże eksperymentalne, życiowe, przyczynią się niewątpliwie do postawienia nauki w szkołach I stopnia na należytym poziomie.

4. SPRAWY OŚWIATY POZASZKOLNEJ.

a) Akcja teatralna: uzupełnianie i wypożyczanie rekwizytów teatralnych, pomoc wzajemna w urządzaniu przedstawień, dobór odpowiednich sztuk teatralnych.
b) Współpraca nauczycieli przy innych formach oświaty pozaszkolnej: podział funkcyj pomiędzy poszczególnych nauczycieli według ich zdolności i zamiłowań, wymiana prelegentów, wypożyczanie wzajemne książek, czasopism i t. d.
c) Zbieranie statystycznych danych, dotyczących oświaty pozaszkolnej, w szkołach, należących do zespołu.
Dotychczas nauczyciele jednoklasówek i dwuklasówek byli w swej pracy oświatowej pozaszkolnej (i szkolnej) osamotnieni, musieli oni wykonywać wszystkie czynności, jakie tylko im nastręczało życie szkolne i oświata pozaszkolna. W stałych zespołach wchodzi zdecydowanie moment solidarności i współdziałania, który pozwoli nauczycielstwu z większym skutkiem przeprowadzać swoje zamierzenia.

5. HOSPITACJA NAUCZYCIELI W POSZCZEGÓLNYCH SZKOŁACH.

Wszystkie szkoły zespołowe muszą być hospitowane. Uczestnicy hospitacyj zobaczą, jak myśli, wnioski i syntezy doświadczeń, dokonane w zespołach, załamują się w życiu codziennem, w szarej pracy szkolnej. Przez zespoły muszą być hospitowane wszystkie szkoły, aby wyrobić sobie ogólny pogląd na poziom nauczania i uzmysłowić warunki realizacji teoretycznych prac zespołowych. Praktycznie wyobrażam to sobie w ten sposób: w miesięcu 1 raz, względnie dwa razy, dany zespół odwiedza jedną ze szkół, przyczem należy tak zorganizować pracę, aby wszystkie szkoły były hospitowane.
Ważnem zagadnieniem jest podział pracy pomiędzy uczestników zespołu. Chodzi o to, żeby pracę jak najwięcej uczynić planową, jak najmniej błąkać się po manowcach. Każdy uczestnik zespołu powinien sobie wybrać jakiś kompleks zagadnień i w obrębie tego kompleksu podążać ku specjalizacji. Rzeczą specjalisty danego kompleksu zagadnień byłoby dobieranie odpowiedniej lektury, potrzebnej do badań, doświadczeń i pracy szkolnej, referowanie i wyjaśnianie wątpliwości. Specjaliści badaliby również poszczególne dziedziny pracy szkolnej i jej wyniki w szkołach zespołowych.

6. NAWIĄZANIE KONTAKTU KULTURALNEGO I TOWARZYSKIEGO MIĘDZY NAUCZYCIELSTWEM.

Życie kulturalne i towarzyskie nauczycieli, pracujących w szkołach I stopnia, pozostawia wiele do życzenia. Jedynemi rozrywkami kulturalnemi są: radjo, jeśli nauczyciel może sobie pozwolić na kupno (co po obniżce poborów stało się rzeczą bardzo trudną), gazety i książki. Jeśli chodzi o gazety i książki, to i tych zawsze jest brak, gdyż na ten cel nauczyciel może przeznaczyć niewielką sumę pieniędzy w budżecie domowym. Jest bardzo wielu nauczycieli, zwłaszcza obarczonych rodziną, którzy muszą oszczędzać i „cisnąć” grosz do grosza, aby tylko jako tako wyżyć.

W stałych zespołach nauczycieli szkół I stopnia zorganizowanie zbiorowej prenumeraty czasopism pedagogicznych i ogólno-kulturalnych nie sprawi wielkiej trudności. Stałe zespoły powinny przedewszystkiem prenumerować tanie i solidne pedagogiczne pisma Związkowe. Z pism ogólno-kulturalnych można zaprenumerować „Wiadomości Literackie", „Pion", „Miesięcznik Literatury i Sztuki", „Wolnomyśliciel Polski", „Droga" i inne.
Należałoby też stale dokupywać potrzebne do pracy zespołowej książki. — Życie towarzyskie jednoklasówek właściwie, jak dotąd, nie istnieje. Nie można przecież nazwać życiem towarzyskiem pójście na pocztę, kłótnię z Urzędem Gminnym, lub też zabawy, urządzane gdzieś w odległem miasteczku raz na rok.
Zżycie się towarzyskie nauczycielstwa jest czynnikiem niezmiernie pożądanym, zapobiega ono „zaśniedzeniu", podnosi na duchu, daje wypoczynek starganym nerwom. W stałych zespołach nauczycielstwo może zbierać się dość często (1 raz na 2 tyg.) i po skończonych zajęciach szkolno-pedagogicznych może przeczytać pisma ogólno-kulturalne, „uciąć" jakąś aktualną dyskusję niepedagogiczną, wypić w szczerem i przyjemnem gronie szklankę herbaty. Stałe zespoły mają to do siebie, że będą mogli zbierać się w nich nauczyciele według osobistego wyboru. Zapobiegnie to pewnemu przymusowi, jaki dotąd istniał przy uczestnictwie w konferencjach rejonowych.
Praca i życie towarzyskie w stałych zespołach nauczycieli szkół I stopnia winny rozwijać się w atmosferze wolnej i radosnej [1]).

Bronisław Owczynnik

Z PRAKTYKI SZKOLNEJ

WARTOŚCI WYCHOWAWCZE „PŁOMYKA"

W numerze drugim naszego pisma mówiliśmy o użyteczności „Płomyka" dla celów nauczania. Należałoby jeszcze zwrócić uwagę na wartości wychowawcze „Płomyka".
W uwagach do całości nowego programu języka polskiego zaznaczono, by przy lekturze pisemek dla młodzieży „położyć nacisk na wyzyskanie wartości wychowawczych, zwłaszcza zaś w dziedzinie wychowania obywatelskiego". Zastanówmy się więc, w jakim stopniu wyzyskać w tym kierunku można „Płomyk".
Gdy uważnie zapoznamy się z treścią poszczególnych „Płomyków" tegorocznych, wyśledzimy kilka zasadniczych linij, po których działanie wychowawcze pisemka systematycznie się przewija. Widoczne jest nachylenie ku zadaniom wychowania obywatelsko-państwowego, społecznego, — zbliżanie młodzieży do dóbr kulturalnych narodu, — pogłębianie materjału poznawczego, jaki zdobywa młodzież w szkole, ze strony wartości moralnych, uczuciowych, oraz — w pewnej mierze — uwzględnianie celów wychowania estetycznego.

---

[1]) Przyp. Redakcji. Autor pomija w swoim artykule zebrania ogólne rejonu konferencyjnego; uważamy, że przynajmniej dwa takie zebrania: na początku roku szkolnego i na zakończenie powinny się odbyć. Pierwsze: dla zaznajomienia się z programem pracy poszczególnych zespołów, drugie: dla zaznajomienia się z wynikami pracy rocznej. Powstaje też pytanie, jaki okres czasu należy przewidzieć dla zrealizowania programu pracy dla danego zespołu?

Uświadomienie obywatelsko-państwowe i specjalne w tym kierunku oddziaływanie zarysowuje się w „Płomyku" bodaj najsilniej.
Już w pierwszym numerze pisemka natykamy się na zagadnienie więzi narodowej, utrzymującej w braterskiej łączności Polaków, rozrzuconych po całym świecie. Z poszczególnych artykułów młodzież dowiaduje się o obecnych stosunkach Polaków, przebywających poza granicami państwa, o dorobku kulturalnym, jaki zawdzięcza ludzkość wartościom narodowym, wniesionym przez Polaków między obcych.
W numerze trzecim poruszono sprawę granic Polski, a w związku z tem — znaczenie K. O. P.-u.
Siódmy numer, przedstawiający sprawozdanie z Challenge'u 1934 r., daje młodzieży sporo ogólnych wiadomości o lotnictwie i rozwija w sposób popularny kwestję doniosłej roli lotnictwa dla Polski, budząc przytem entuzjazm, podziw i cześć dla polskich „powietrznych bohaterów".
Dwunasty — okolicznościowy, poświęcony rocznicy Odzyskania Niepodległości Polski, przesuwa przed oczyma dzieci wspomnienia bohaterskich wysiłków w walce o Wolność Ojczyzny, budzi kult dla Marszałka Józefa Piłsudskiego i jego legjonów, wyjaśnia pojęcia: Ojczyzna, Niepodległość na tle dostępnych dla dzieci przeżyć i sytuacyj.
Pozatem poszczególne numery „Płomyka" niosą echo przejawów bieżącego życia Polski: znajdujemy graficzne przedstawienia danych statystycznych z dziedziny gospodarstwa krajowego, nieomal w każdym numerze podane są donioślejszego znaczenia wiadomości aktualne z kraju i t. p.
Cele wychowania społecznego wyraźnie uwzględnione zostały w numerze drugim, dziesiątym i jedenastym. Artykuły numeru drugiego — to opowiadania z życia szkolnego; uczniowie pracują dla dobra wspólnego, przyświecają im w pracach zbiorowych słowa wieszcza: „Razem, młodzi przyjaciele! W szczęściu wszystkiego są wszystkich cele".
Materjał numeru dziesiątego podkreśla konieczność i potęgę pracy rąk i umysłu ludzkiego (Śląsk, fabryki, przemysł).
Numer jedenasty — okolicznościowy, z racji Dnia Oszczędności — zmierza ku temu, by zachęcić młodzież do oszczędzania, daje praktyczne pouczenia o tem, w jaki sposób można oszczędzać, wykazuje, jak wytrwałość i wysiłki oszczędnościowe pojedyńczych obywateli podnoszą dobrobyt kraju.
Kulturę Polski oraz drogi, któremi postępował i postępować winienby rozwój kultury narodowej, wykazują przedewszystkiem materjały, zawarte w numerach ósmym, dziewiątym i dziesiątym.

Numer ósmy, w którym poszczególne artykuły dają zestawienie dawnej i dzisiejszej Warszawy z punktu widzenia przemian historycznych i rozwoju kulturalnego, uwypukla dorobek całego szeregu pokoleń, których owocem wysiłków stała się Warszawa współczesna.
Numer dziewiąty mówi o wsi dawnej oraz o zdobyczach kulturalnych wsi dzisiejszej, przyczem wskazuje na potrzeby kulturalne wsi polskiej w dobie obecnej, których zaspokojenia podjąć winny pokolenia młode.
Wreszcie numer dziewiąty o Śląsku i śląskim przemyśle, napełnia młodzież podziwem i dumą wobec bogactw krajowych, tak mądrze i pracowicie wyzyskiwanych.
W poszczególnych numerach „Płomyka", zależnie od poruszanych zagadnień,

poznają dzieci postacie wybitnych Polaków, którzy zasłużyli się w dziedzinie nauki, sztuki i odkryć (Marja Curie-Skłodowska, Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Chałubiński, Witkiewicz, król St. August Poniatowski i inni).
Pogłębienie ze strony wartości uczuciowych i moralnych materjału poznawczego, który zdobywa młodzież w szkole, w sposób wydatny spełniają numery: drugi, piąty, szósty i ósmy.
W numerze drugim, jak to już zresztą z innej okazji wspominaliśmy, mowa o granicach Polski i K. O. P.-ie. Mniej więcej w pierwszym miesiącu w klasie V-ej na historji, a w klasie VII-ej na lekcjach Nauki o Polsce Współczesnej opracowujemy te same zagadnienia. „Płomyk" dopełnia je, przydaje sprawom tym tętna życia, zarysowując je na tle sytuacyj konkretnych, życiowych; podkreśla znaczenie obrony Kresów dla spraw państwowych, oraz poświęcenie i bohaterstwo służby obywatelskiej K. O. P.-u.
Numer piąty, którego tematem: las, uzupełnia materjał, przerabiany w klasie VI-ej (według nowego programu) i VII-ej (według starego programu); uczniowie dowiadują się o pracy, której wymaga racjonalnie postawiona gospodarka leśna, znajdują materjał, podkreślający bogactwo przyrody (flory i fauny) leśnej.
Numer szósty — o Tatrach — daje możność pogłębienia wiadomości, zdobytych na lekcjach geografji w klasie V-ej i na lekcjach Nauki o Polsce Współczesnej w klasie VII-ej.
Młodzież znajduje tu bowiem obfity materjał o Tatrach i góralach tatrzańskich; poznaje charakterystyczne zwyczaje ludu tatrzańskiego, gwarę góralską, odrębne piękno krajobrazu górskiego; uczuciowo — łączy się jakgdyby i zżywa z regjonem tatrzańskim.
Numer ósmy zaś, poświęcony Warszawie, roznieca ukochanie stolicy, budzi kult dla wspomnień historycznych, z jakiemi Warszawa jest związana. O Warszawie mówimy w pierwszych miesiącach nauki w klasie V-ej na lekcjach geografji, opracowując Mazowsze, i w klasie VI-ej — w związku z nauką o dziejach ojczystych, gdy opracowujemy czasy króla St. Augusta Poniatowskiego, Konstytucję 3-go Maja, postać Kilińskiego.
Uwzględnienie celów wychowania estetycznego w „Płomyku" zaznaczyło się w artykułach, omawiających sztukę ludową, stroje, budownictwo (Nr. 6), piękne zwyczaje ludowe (dożynki — Nr. 4). Znajdujemy zresztą i artykuły, poświęcone specjalnie sprawom sztuki, jak: „Król i artyści" (Nr. 8) lub „Jak patrzeć na „jesień", którą namalowała pani Zofja Stryjeńska" (Nr. 4). W opowiadaniu o „Zosi-gosposi" bardzo miło, przystępnie i praktycznie poruszono sprawę estetyki otoczenia domowego. — Wartości wychowawcze, które tu przedstawiliśmy, trudnoby podzielić na odpowiednie do wyzyskania na tym lub innym poziomie nauczania. Myślę, że zahaczają one właśnie o tak podstawowe i zasadnicze zadania naszej pracy wychowawczej w szkole, że w klasach starszych, dla których „Płomyk" jest przeznaczony, zawsze będą naogół aktualne.
Niepodobna bliżej określić, w jaki sposób powinienby nauczyciel wyzyskiwać wartości wychowawcze „Płomyka" na terenie szkoły. Myślę, że jedynem wyraźnem zadaniem nauczyciela w tym wypadku byłoby przyjście z pomocą młodzieży w syntetyzowaniu i uświadomianiu pewnych zagadnień wychowawczych, wytkniętych przez „Płomyk".

Poza rozmowami na tematy, odpowiednio naprowadzające i rozbudzające zainteresowania uczniów w kierunku owych zagadnień, poza pogadankami uświadamiającemi i syntetyzującemi, może nauczyciel zainicjować robotę konkretną, mającą na celu uzmysłowienie pewnych dróg, na których rozwijamy i kształtujemy wewnętrzne nasze wartości.

Mogłoby to być prowadzenie pewnych notatników (praca indywidualna) lub albumów (praca zbiorowa), w których uczniowie gromadziliby odpowiednio materjały, zdobyte w „Płomyku", pod różnemi działami, jak np.: „Prace społeczne młodzieży szkolnej"; „Ważne wydarzenia w kraju"; „Gospodarka krajowa"; „Zwyczaje ludowe"; „Sztuka ludowa" i t. p.

Marja Egiersdorff

SPRAWOZDANIA

UCZENIE SIĘ POD KIERUNKIEM, A NAUCZANIE W KLASACH ŁĄCZONYCH. (Dokończenie)

II.

Artykuł ten jest sprawozdaniem z drugiej części książki A. L. Hall-Quest'a o uczeniu się pod kierunkiem w szkole średniej [1]).

Nie są tu przedstawione wszystkie myśli autora, ale wybrane są te tylko, które mogą rzucić pewne światło na nauczanie w klasach łączonych. Z tego względu brak tu gotowych wskazań, jak postępować w klasach łączonych. Są natomiast uwagi o psychologji uczenia się przedmiotów szkolnych oraz wskazania, jak kierować ich uczeniem się, jakich udzielać wskazań uczniom. A przecież w klasach łączonych dużą część pracy — uczeń musi wykonać samodzielnie, zatem ważną rzeczą jest rozumieć jego trudności i umieć je usunąć odpowiedniemi wskazaniami.

Kierowanie uczeniem się języka ojczystego.

W y p r a c o w a n i a. Przy omawianiu kierowania uczeniem się języka ojczystego (w oryginale: angielskiego) podkreśla Hall-Quest sprawę wypracowań piśmiennych. Jak nauczyć uczniów pisać? Trzeba sobie zdawać sprawę z kilku stwierdzonych już dzisiaj faktów.

1. „Nawyki pisania są szczególne, a nie ogólne", to znaczy, że można umieć pisać szkice, wypracowania, a nie umieć napisać listu, sprawozdania; można dobrze pisać wypracowania z języka ojczystego, a nie umieć napisać wypracowania z historji, fizyki a zatem jeśli uczeń ma w przyszłości umieć radzić sobie w różnych potrzebach, to szkoła nie może poprzestać na jednym rodzaju wypracowań, na jednym rodzaju tematów. Trzeba natomiast zaprawiać go do pisania o różnych rzeczach i w różnych formach, takich, jakie spotyka się w życiu. Trzeba zatem brać materjał do wypracowań z różnych przedmiotów: z historji, nauki obywatelskiej, przyrody, matematyki i stosować różne formy wypracowań: opisy, opowiadania, listy, sprawozdania i t. d.

---

[1]) Alfred Lawrence Hall-Quest — Uczenie się pod kierunkiem w szkole średniej, Warszawa, 1932.

2. „Płynność i siła wyrażania się zależy od tego, czy się ma coś do powiedzenia".

Trzeba mieć duży zasób myśli, wiadomości o tem, o czem chce się mówić. Język jest „nosicielem myśli i porusza się łatwo tylko wówczas, gdy pojęcia są rozległe i bogate".

Trzeba zatem dbać o dostarczenie uczniowi przedewszystkiem wiadomości, a potem ćwiczyć go w wypowiadaniu się.

3. Ważną rzeczą jest wytwarzanie nawyków poprawnego myślenia, od nich bowiem zależy dobry lub zły sposób wyrażania się.

4. Żywość w wypowiadaniu się zależy znów od zainteresowania tematem. Trzeba zatem sprawie tej poświęcić większą uwagę i dobierać tematy częściej dotyczące życia dzieci.

Do najczęstszych form wypracowań piśmiennych należą: opowiadanie i opis. Jak przygotowywać do nich ucznia, jakich udzielać mu wskazań?

Trzeba je ćwiczyć oddzielnie, odmiennemi metodami.

Wskazania przy pisaniu opowiadań. Przy pisaniu opowiadania oddadzą usługi następujące wskazania nauczyciela:

Zdaj sobie sprawę z całości opowiadania, wiedz, jaki ma być jego koniec, i zmierzaj planowo do tego końca.

Unikaj zbytnich szczegółów, odwodzących myśl od głównej treści i zbyt długich opisów.

Wybierz zdarzenie proste i prosto, naturalnie je opowiedz.

„Wybierz sobie jakiś dogodny punkt widzenia, opowiadając słowami którejś z postaci, występujących w akcji, lub też w trzeciej osobie".

Pisz zwięźle, ogranicz się do pewnej ilości wyrazów, lub stron papieru.

Zmusi to do usuwania zbytnich szczegółów i napuszonych wyrazów.

Pisz o tem co dobrze znasz, co cię interesuje, choćby to było już znane.

Unikaj pisania o rzeczach zatrudnych i mało ci znanych.

„Ćwicz się w pisaniu opowiadań w formie listów, opowiadając rzeczywistemu przyjacielowi wiadomości i zdarzenia, niezwykle was obu interesujące".

Opowiadaj o zdarzeniu tak, jak ty sam je znasz; nie przepisuj od innych; zachowaj własny punkt widzenia i własne wysłowienie. „Pisz tak, jak ty to czujesz, nie troszcząc się o wykończoną formę".

„Staraj się dostosować swój styl do nastroju wydarzenia: szybką akcję przedstawiaj krótkiemi zdaniami lub urywanemi wyrażeniami, wolniejsze poruszenia — dłuższym rytmem".

„Używaj wyrazów prostych, najlepiej jedno- lub dwusylabowych; unikaj stosowania wielu przymiotników, przysłówków i spójników".

Prawie wszystkie te wskazania są dostatecznie jasne i przystępne także dla ucznia szkoły powszechnej. Mogą też oddać duże usługi. Podobnie proste są wskazania, jak przygotowywać się do pisania opisów.

Wskazania przy pisaniu opisów. „Z początku opisz coś prostego; próbuj tylko tego, co jest dla ciebie możliwe".

Wybierz sobie pewien punkt widzenia. Opisuj zgodnie z tem, co widzisz ze swego miejsca. Znaczenie punktu widzenia wskaże przykład: inaczej opisze tę samą rzecz malarz, a inaczej inżynier.

„Punkty widzenia powinny się zmieniać, jak na filmie; najpierw szeroka panorama, potem „zbliżenie" jakiegoś ważnego szczegółu".

Przedstawiaj uczucia i nastroje zgodnie z czasem i miejscem, o którem piszesz. Inaczej czuje się ktoś w słoneczny dzień na łące, a inaczej w nocy lub w deszcz. Unikaj nadmiaru szczegółów, stosuj migawkowe opisy szczegółów. To działa silniej na wyobraźnię.
Stosuj czasem kontrast. Wzmaga to żywość opisu.
Opisuj zachowanie się ludzi, sceny, lub szereg zdarzeń napotkanych na drodze. Jakie wrażenie robi twój opis na innych?
„Używaj jaknajmniej słów i niech każde coś znaczy. Unikaj kwiecistego opisu".
Na tem kończymy przegląd wskazań dotyczących kierowania uczeniem się języka ojczystego. Kierowanie uczeniem się mówienia i gramatyki nie daje materjału nowego i dającego się zastosować w nauce w klasach łączonych.

Uczenie się historji.

Stosunek uczniów do historji. Historja jest często uważana przez uczniów za nieinteresującą i bezużyteczną. Jest to następstwem przeładowania szczegółami. Uczeń nie widzi wyraźnego związku w plątaninie dat, nazwisk, wojen, dynastyj, nie widzi celu uczenia się tego nadmiaru faktów. Zmiana musi iść w kierunku ograniczenia ilości faktów, ujmowania ich w związkach, w większych całościach. Powinny one wyjaśniać ewolucję stosunków, instytucyj współczesnych. Drugi powód niechęci do historji, to nieumiejętność uczenia się. Uczniowie uczą się jej zwykle analitycznie, chwytają fakty, szczegóły, a nie pojęcia ogólne.
Częste są następujące sposoby specjalne: wiązanie nazwisk z miejscowościami na mapie, uczenie się dat i wypadków z niemi związanych, używanie rymów dla zapamiętania dat, przedstawienie dat jako sum pieniędzy, wyszukiwanie na mapie miejscowości, sporządzanie map.
Kierowanie uczeniem się. Brak tu ujmowania syntetycznego, uogólniania. Żeby proces uczenia się historji był pełny, zakończony, winien się składać z trzech etapów: kojarzenia, analizy i syntezy.
Podane wyżej sposoby uczenia się, to właśnie przykład kojarzenia.

Analiza polega na poprawnem, ścisłem przyswojeniu sobie nowych pojęć, kierunków, na rozróżnianiu doniosłości faktów i zachodzących między niemi związków, a wreszcie na rozkładaniu pojęcia ogólnego na elementy składowe.

Synteza winna doprowadzić do powiązania faktów i pojęć w jednolity, ogólny pogląd na całość epoki, panowania, czy innego zagadnienia.

Dojście do syntezy ułatwi robienie planów i powtórzenia.

Plan odda duże usługi np. przy porównaniu dwu panowań, dwu epok, prądów, lub przy szkicowaniu dziejów powstawania jakiejś instytucji.

Przy powtórzeniu uczeń musi przetworzyć, ująć w inny sposób posiadane wiadomości. Powtórzenia winny być robione przy zakończeniu każdego obszerniejszego tematu, winny być tak przeprowadzone, by uczeń ujął syntetycznie cały materjał i zdał sobie sprawę z doniosłości wszystkich faktów. Muszą zatem być selekcyjne, zbędny materjał musi być usunięty, by szczegóły nie zasłaniały ogólnej perspektywy. Trzeba teraz wprowadzić nowe punkty widzenia, nowe oświetlenie. Będzie to wtedy znowu interesujące dla ucznia i da to możność sprawdzenia, jak uczeń opanował materjał. Dobrze też jest ożywiać powtórzenia przez „aktualizowanie", skojarzenie z jakiemś zagadnieniem obecnem.

Cały więc przebieg uczenia się uwzględniać musi wszystkie trzy etapy. Należy zaczynać, jak to robią sami uczniowie, od kojarzenia, następnie przejść do analizy pojęć i wyszukania związków pomiędzy poszczególnemi wypadkami, a wreszcie do syntezy, do uogólnień, do powiązania licznych faktów w jasne ogólne poglądy. Trzeba zwrócić uwagę specjalną zwłaszcza na dwa ostatnie etapy pracy, jako te, które sprawiają uczniom najwięcej trudności.

Uczenie się nauki obywatelskiej.

Nauka obywatelska musi być poznawaniem otaczającego życia bliższego i dalszego, jego warunków i potrzeb. Poznawanie to powinno być bezpośrednie, z pierwszej ręki. A zatem trzeba zastosować pracę badawczą, laboratoryjną, pracownią zaś ma być całe otoczenie. Głównego materjału dostarczą wycieczki, zwiedzanie, celowe poznawanie różnych instytucyj społecznych, mniej zaś podręczniki i czytanie.

Ciekawe są tematy proponowane przez Hall-Quest'a, które winni opracowywać uczniowie na podstawie zebranych obserwacyj. Oto niektóre z nich:

a) badanie czytelnictwa pism; tytuły gazet prenumerowanych i czytywanych w okolicy, rodzaj artykułów, wiadomości, szczegółów z życia, ogłoszeń, ilość miejsca poświęcana różnym działom; stanowisko polityczne gazety, popieranie przez redakcję ulepszeń społecznych, zespół prenumeratorów i t. d.;

b) badanie życia organizacyjnego miejscowości; nazwy organizacyj, ich cel, zebrania, członkowie, wydatki na cele społeczne, dobroczynne, stanowisko tych organizacyj do różnych przejawów życia, spis organizacyj;

c) badanie rozrywek; kina, przedstawienia, zabawy, rodzaje tematów, kto uczęszcza, ilość wydawanych pieniędzy;

d) badanie wydatków na życie; jedzenie, ubranie, oświetlenie, ogrzewanie, podatki i t. d.;

e) badanie sposobów kształcenia się; rodzaje szkół, ich wydatki, bibljoteki i czytelnie, posiadane książki i gazety, odczyty i t. d.;

f) badanie stanu zdrowotnego okolicy; rodzaje chorób spotykanych, ilość wypadków, koszta leczenia, przyczyny chorób, zakłady lecznicze.

Ponieważ tematów tych jest dużo, zatem można je dawać do opracowania małym grupom uczniów, którzy potem przedstawią je w klasie w postaci referatów. Drugi rodzaj tematów, to kwestje bieżące. Można je omawiać raz na tydzień. Uczniowie powinni przynosić pewien materjał, np. gazety, wycinki. Rozpatrywać warto tylko kwestje mające wartość kształcącą i zabarwienie społeczne. Gdy dla tych uczniów „nadejdzie czas głosowania i pełnienia urzędów publicznych, ich wartość dla społeczeństwa będzie nieoceniona, jeżeli podstawę ich patrjotyzmu stanowić będzie coś więcej, niż sentyment — rozumny krytycyzm, oparty na faktach. Same teorje i zasady nie wystarczą. Fakty są uparte i narzucają się gwałtownie, a staranne badanie takich faktów z dziedziny życia obywatelskiego jest obowiązujące w zdrowej i inteligentnej demokracji".

Jest to ujęcie nauki obywatelskiej bardzo żywe, życiowe i niewątpliwie może pobudzić twórczą inicjatywę nauczyciela [1]).

---

[1]) Przyp. Redakcji. Przypominamy, że mówi się tu o tematach dawanych do opracowania na poziomie szkoły średniej.
Nauczyciel szkoły powszechnej weźmie z tego być może tylko myśl zasadniczą: wychodzenie od najbliższego środowiska; dobór jednak tematów, ich redakcja, muszą być inne.

Uczenie się matematyki.

Matematyka należy do „najtrudniejszych" przedmiotów w szkole, dobry matematyk jest zwykle przedmiotem podziwu. Często też przypisuje się te sukcesy specjalnym zdolnościom wyłącznie, a rezygnuje się z rezultatów u uczniów przeciętnych. Czasem kwestjonuje się potrzebę matematyki dla dziewcząt naprzykład. Jak poprawić stan matematyki w szkołach? Trzeba nauczyć uczenia się jej. Metoda kierowania uczeniem się matematyki musi być symptomatyczna, dostosowana do indywidualnych potrzeb ucznia, do jego braków, jego trudności. Na każdą zauważoną trudność znaleźć trzeba odpowiednią radę. Niema metody ogólnej, dla wszystkich jednakowej. Lekarz inaczej leczy grypę, a inaczej szkarlatynę, inaczej organizm młody i silny, a inaczej stary i słaby.

Trzeba zatem zwrócić uwagę na jakie trudności natrafiają uczniowie — najczęściej ogólnie, — jakie są trudności niektórych uczniów indywidualne, a wreszcie jakie są najczęstsze błędy zarówno całej klasy, jak i pojedyńczych uczniów. Pomogą tu prowadzone stale notatki. W szkołach amerykańskich najczęstsze są, według Hall-Quest'a, kolejno następujące błędy i trudności:

1. Błędy w prostych działaniach, odejmowaniu i t. d.
2. Błędne odczytywanie zdań, opuszczanie lub dodawanie wyrazów.
3. Niezdolność uzmysłowienia sobie warunków.
4. Niecierpliwość: w razie błędnej odpowiedzi, uczeń zniechęca się.
5. Za dużo zadań. Uczeń wybiera wtedy łatwiejsze, lub robi wszystkie niedbale.
6. Nieumiejętność przeniesienia przykładowego sposobu postępowania na inne.
7. Niestaranność w przepisywaniu cyfr.
8. Brak porządku w notatkach, w działaniach.
9. Pospieszna praca powoduje opuszczanie.
10. Wspólne odrabianie pracy; wtedy zdolniejsi podają metody i odpowiedzi uczniom słabym.
11. Uczenie się na pamięć dowodzeń w geometrji.
12. Niezdolność zrozumienia związków przestrzennych.

Inny autor dodaje jeszcze następujące błędy:

1. Chęć oszczędzania czasu przez obliczanie „w myśli".
2. Brak znajomości i zrozumienia powodów stosowania pewnych metod.
3. Zgadywanie odpowiedzi.
4. Nieokreśloność pojęć, niedostateczne zrozumienie i przygotowanie.

Potrzeba kierowania pracą uczniów, indywidualizowania, jest teraz jeszcze wyraźniejsza. Jakie tu będą najważniejsze wskazania poza wymienionemi już? Trzeba dobrze postawić sprawę zadawania: zadawać mało, ale bardzo dokładnie i jasno. Wszyscy uczniowie winni mieć zupełnie jednakowe szanse przy rozpoczynaniu pracy. Zadaną pracę uczniowie muszą porządnie zapisać, nie wolno zostawiać tego pamięci. Można robić to na specjalnej kartce wstawionej do podręcznika, lub w podręczniku. Zadania winny być zapisywane w zeszycie z podaniem strony i numeru w podręczniku. Trzeba przestrzegać staranności w układzie rozwiązania.

I n d y w i d u a l i z o w a n i e. Po szybkiem sprawdzeniu zadań (odczytanie prawidłowego rozwiązania i poprawienie błędów), nauczyciel wybiera uczniów mających trudności, udziela im wskazań indywidualnych, a reszta klasy rozwią-

zuje zadania dodatkowe, mogą to być zadania oryginalne uczniów. Trzeba zaprawiać uczniów do starannego czytania podręcznika. Usunie to wiele błędów. Koniecznem jest wywołanie większego skupienia uczniów przy pracy drogą zainteresowania ich. Osiągnąć to można jeśli wykaże się uczniom wartość matematyki, możność stosowania jej do rozmaitych potrzeb życiowych, lub w innych przedmiotach. Matematyka winna być zróżnicowana i praktyczna.
Do tego celu służą też wystawy prac najlepiej wykonanych.
Na tem kończymy przegląd wskazań, jak kierować uczeniem się poszczególnych przedmiotów. Wskazówki odnoszące się do kierowania uczeniem się przyrody są zbyt związane ze szkołą średnią i nie byłoby większego pożytku z wymieniania ich na tem miejscu.

Fr. Król.

NAUCZANIE ŁĄCZNE W SZKOLE JEDNOKLASOWEJ

(ciąg dalszy)

Nauka o rzeczach obejmuje ten sam materjał dla całego zespołu pracy; dzieci rocznika 1-go i 2-go wspólnie opracowują temat jednakowy. Zadaniem nauczyciela jest czuwać nad tem, aby wszystkie dzieci w miarę możności i sił brały czynny udział w pracy, co w zasadzie nie przedstawia zbyt wielkich trudności, jeżeli się zważy, że nauka opiera się na bezpośrednich przeżyciach, obserwacjach i doświadczeniach, że zespół jest stosunkowo mały i że stosunek nauczyciela do dzieci oraz stosunek starszych dzieci do młodszych nacechowany jest szczerością, sympatją, życzliwością, wyrozumiałością, wzajemnem zaufaniem, oraz gotowością niesienia pomocy. Wreszcie rysem charakterystycznym, pracy w szkole 1-klasowej jest konieczność udzielania pomocy, a więc spełnienia funkcji pomocniczej siły pedagogicznej. Dziecko starsze lub bardziej uzdolnione uczy się panować nad sobą i powstrzymuje się z odpowiedzią w wypadku, gdy pragną wypowiadać się dzieci młodsze, doznając równocześnie przyjemnych stanów uczuciowych, których podkładem intelektualnym jest świadomość spełnionych czynów społecznych. Z drugiej zaś strony, dzieci starsze podejmują zadania większe i trudniejsze, dzięki czemu, kształcąc siebie, stają się równocześnie pewnym wzorem, pobudzając dzieci młodsze do naśladownictwa i zachęcając je do podejmowania coraz nowych wysiłków.
Należy dodać, że zasada tak pojętej współpracy znajduje wszechstronne zastosowanie nietylko w zakresie niższej grupy pracy, o czem mówię w tej chwili, lecz również w rocznikach starszych oraz w sposobie ustosunkowania się obu grup pracy i nauczyciela.
Niezależnie od systemu sił pomocniczych, który tworzy się i rozwija w ścisłej zależności od struktury wewnętrznej wspólnoty klasowej i który przejawia się przedewszystkiem w nauce głośnej, wyodrębnia się inny system sił pomocniczych, bardziej ustalony i zorganizowany, polegający na wciąganiu starszych współuczniów do opieki nad kolegami młodszymi w czasie wykonywania ćwiczeń technicznych. Funkcję pomocnika spełniają zasadniczo dzieci, które w tym czasie nie mają nauki głośnej.
Ostatni rodzaj sił pomocniczych ułatwia wykonywanie prac samodzielnych. Natrafiając na trudności, które przerastają siły indywidualne, dziecko korzysta z pomocy starszego kolegi. Świadomość możliwości zasięgania rad i informacyj od osób kompetentnych zabezpiecza dziecko na czas wykonywania

ćwiczenia lub innego zadania przed zgubnemi wpływami niepewności. Dalej, dziecko wszelkiemi siłami zmierza do wytkniętego celu, wiedząc o tem, że pomocnik sprawdzi jego pracę. Wreszcie dzieci ćwiczące stają się w ten sposób zespołem samowystarczalnym, dzięki czemu nauczyciel całą uwagę poświęcić może innemu zespołowi, co nie wyklucza konieczności czuwania nad oddziałem samodzielnie pracującym, oraz możliwości osobistej ingerencji w wypadkach, gdy zachodzi tego potrzeba.
Materjał nauczania w niższej grupie pracy obejmuje dwa kursy roczne, z których każdy dzieli się na 10 obrazów środowiska. Autor uwzględnia następujące ośrodki:

a) Pierwszy kurs roczny.

1) Na zielonej łące.
2) Owieczka na pastwisku.
3) Podróżujemy.
4) Pragnę żyć w lesie.
5) Nasze jezioro.
6) Zwiedzamy nasz młyn.
7) Jarmark przedświąteczny.
8) Wesołe święta Bożego Narodzenia.
9) W stodole i w piwnicy.
10) Nasz ogród na wiosnę.

b) Drugi kurs roczny.

1) Na naszem podwórzu.
2) Pracowita matka.
3) W czasie burzy.
4) Okres żniw.
5) Nasz ogród w jesieni.
6) Kościół i cmentarz.
7) Nadeszła zima.
8) Opieka nad zwierzętami domowemi.
9) U kowala.
10) Żegnaj nam, zimo!

Opracowanie każdego ośrodka odbywa się możliwie wszechstronnie. W całym przebiegu pracy autor odróżnia następujące momenty:

1) Podstawą nauki jest środowisko, które jest punktem wyjścia do nauki we wszystkich przedmiotach i do którego powraca się stale. Kontakt ze środowiskiem utrzymuje się zapomocą wycieczki, pogadanki i rozmowy, zagadnienie, które nasuwa się na tle obserwacji środowiska, następnie zdania i zadania do ćwiczeń językowych, rachunkowych i zajęć praktycznych i t. p.

2) Rysunek. Nauczyciel rysuje na tablicy albo całość, albo fragment danego wycinka środowiska, ilustrując momenty najważniejsze oraz takie, które pobudziły zainteresowania dzieci (przeżycia). Według autora najbardziej celową jest nauka na wolnem powietrzu; wtedy jest żywą i prowadzi do życia. Lecz w szkole wiejskiej niezawsze jest to możliwe do zrealizowania. Dlatego obrazy i szkice z konieczności zastępują częstokroć obraz naturalny i są bardzo cennym i niezbędnym w szkole 1-kl. środkiem, ożywiającym naukę.
Obrazy winny zawierać przedewszystkiem to, co było przeżyciem dzieci na wycieczce; unikać należy elementów sztucznych i obcych. Nie chodzi o zestawienie poszczególnych przedmiotów, lecz o zilustrowanie życia, zjawisk, działania, akcji. Obrazy posiadają tem większą wartość dydaktyczną i pedagogiczną, im są prostsze i więcej zbliżone do sposobu ujmowania przez dzieci. Forma prosta umożliwia ponadto wykorzystanie obrazów do pracy cichej, jak odwzorowywanie całości lub pewnych fragmentów, przedstawienie w formie dowolnej wybranego momentu (użycie kredek kolorowych). Obraz jest również podstawą do zajęć z plasteliną, gliną i woskiem, wycinania figur, układania patyczków i t. p.

Autor wypowiada się przeciwko użyciu obrazów, przygotowywanych uprzednio w całości przez nauczyciela. Według niego uczniowie powinni widzieć, jak obraz powstaje, jak „rośnie", bo „wzrost, to życie". Wtedy dzieci z większem zainteresowaniem i zrozumieniem wnikają w szczegóły, a oprócz tego mają okazję i możność wzięcia czynnego udziału w jego tworzeniu, współdziałania w doborze elementów i kompozycji. W ten sposób obraz staje się do pewnego stopnia własnością duchową dzieci.

3) Urabianie kształtów. Dzieci sporządzają z plasteliny, gliny, wosku, drzewa i t. p. przedmioty lub grupę przedmiotów, podanych przez nauczyciela lub obranych dowolnie. Jest to przeważnie praca cicha, wykonywana w związku z nauką głośną.

4) Podobną rolę spełniają zajęcia, jak np. sporządzenie pociągu z pudełek od zapałek, łódki z kory i t. p. Dzieci zastosowują, utrwalają i pogłębiają nabyte wiadomości. Jest to praca samodzielna.

5) Śpiew i zabawa. Piosenki odpowiednio dobrane do danego ośrodka.

6) Ćwiczenia techniczne w mówieniu. Kształcenie języka ojczystego w szkole 1-kl. jest zagadnieniem, bardzo trudnem do rozwiązania, ze względu na:

a) ograniczoną ilość czasu na naukę głośną;

b) stosunkowo słaby rozwój pod względem językowym dzieci wiejskich wogóle;

c) ujemne wpływy środowiska domowego.

(dok. nast.) R. Narloch

O MATERJAŁ POMOCNICZY DO PRACY W KLASACH ŁĄCZONYCH.

Ogólno-Polski Zjazd Nauczycieli Przedmiotów Pedagogicznych, zorganizowany w Krakowie, w dniach 20 — 22 maja r. bieżącego, obradując nad zagadnieniem pracy w szkołach wiejskich niżej zorganizowanych, stwierdził, iż stan organizacyjny i poziom tych szkół jest naogół niski. Działają tu przytem czynniki dość ważne i istotne, jak:

a) częsty brak nauczycieli głęboko oddanych idei szkoły wiejskiej,

b) brak należycie opracowanych metod pracy w szkole wiejskiej,

c) kompletny brak podręczników i pomocy naukowych dostosowanych do metod wsi, a specjalnie do zajęć cichych [1]).

Pomijając punkt pierwszy (dotyczący spraw „personalnych"), na który różnie można się zapatrywać, musimy silniej podkreślić dwa pozostałe, które niewątpliwie w znacznym stopniu utrudniają postawienie tych szkół na należytym poziomie.

Oczywiście poszczególne szkoły nie mogą czekać aż do czasu, kiedy te braki dydaktyczne zostaną „oficjalnie" usunięte. Każdy nauczyciel we własnym zakresie (na własną rękę) musi korzystać ze wszystkich dostępnych źródeł, przedewszystkiem zaś wyzyskać wszelkie przyczynki pomocnicze w prasie i dziełach

---

[1]) Por. referat Mgr. W. Borowskiego p. t. „Przygotowanie uczniów zakładów kształcenia nauczycieli do pracy w szkołach wiejskich niżej zorganizowanych", wygłoszony w trzecim dniu obrad.

pedagogicznych, które oświetlają pracę w klasach łączonych fragmentarycznie lub ubocznie.

Jeżeli chodzi o klasę drugą szkoły powszechnej, to tutaj wymienić należy przewodnik metodyczny dla nauczycieli szkół powszechnych p. t. „Praca w klasie drugiej", napisany przez trzech autorów: S. Wiącka, A. Wiwczaruka i A. Karpowicza [1]). Książka zawiera najważniejsze wskazówki dydaktyczne i organizacyjne w odniesieniu do wspomnianej klasy oraz bardzo bogaty dział praktyczny. Ograniczymy się tutaj do jej omówienia wyłącznie pod kątem widzenia pracy w szkołach z klasami łączonemi. Temu bowiem zagadnieniu autorowie poświęcają rozdział dodatkowy na 36-u stronach, co stanowi prawie $^1/_8$ całej pracy. Celem rozdziału, jak wynika z rozważań wstępnych autorów, jest rzucić kilka tez, kilka zasad, któreby przy organizowaniu pracy w klasach I-ej i II-ej mogły być stosowane. Orjentację ogólną w zakresie poruszonych zagadnień znakomicie ułatwia czytelnikowi sumiennie opracowany skorowidz rzeczowy. W odniesieniu do klas łączonych znajdujemy tam rzeczy następujące: zasady organizacji nauki, zakres organizacji pracy, jednorodność prac, nauka cicha i głośna, technika pracy dzieci, wycieczki, oraz wskazówki metodyczne, związane z realizowaniem poszczególnych przedmiotów nauki (czytanie, pisanie, rozmowy, rysunek, śpiew i zajęcia praktyczne w klasach łączonych).

Wartość praktyczna przewodnika jeszcze bardziej wzrośnie, gdy nadmienimy, że książka zawiera także przykładowe rozwinięcia tygodniowych przydziałów materjału naukowego na jednostki dzienne i lekcyjne.

Załączone wyjątki unaocznią, ile starannego przygotowania materjału lekcyjnego wymaga praca w klasach łączonych według wskazówek metodycznych, podanych przez autorów omówionego przewodnika [2]).

Przykład I-y z tematu tygodniowego: „Las się zmienia" (wg. str. 292 — 293).

Dzień pracy	Forma pracy	Klasa pierwsza	Klasa druga	Czas	Forma pracy
I	Wsp.	J. Polski. Wycieczka do lasu	J. Polski. Wycieczka do lasu	1 g.	Wsp.
	Wsp.	J. Polski. Pogadanka na temat: „Co widzieliśmy w lesie?"	J. Polski. Pogadanka na temat: „Co widzieliśmy w lesie?"	$^1/_2$ g.	Wsp.
	Głośna	Ilustracja do pogadanki i podpisanie obrazków (odwzorowywanie)—las. lasek.	Ułożenie tekstu z rozsypanki o wycieczce do lasu.	$^1/_2$ g.	Cicha
	Głośna	Arytmetyka. Dodawanie w zakresie 4.	Ćwiczenia na utrwalenie materjału, przerobionego w poprzednich ośrodkach. Zadanie i omówienie pracy domowej z arytmetyki	$^1/_2$ g.	Cicha

[1]) Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa. Warszawa 1934. Str. 326.

[2]) Całoroczną pracę zarówno w klasie II-ej jak i I-ej autorowie rozbili na 10 cykli, przyczem każdy cykl to szereg tematów pracy tygodniowej. W każdym zaś ośrodku pracy tygodniowej wydzielono niejako podtematy, które mogą być tematami jednostek pracy dziennej. Po tak starannem rozplanowaniu materjału naukowego ustala się już tematy jednostek lekcyjnych.

Przykład II-gi z tematu tygodniowego: „Pomóżmy ptaszkom" (wg. str. 296 — 297).

Dzień pracy	Forma pracy	Klasa pierwsza	Klasa druga	Czas	Forma pracy
	Wsp.	Sprawdzanie porządku w ławkach i torebkach na książki. J. Polski. Rozmowa na temat: „O świętach Bożego Narodzenia w szkole i w domu“.	Sprawdzanie porządku w ławkach i torebkach na książki. J. Polski. Rozmowa na temat: „O świętach Bożego Narodzenia w szkole i w domu“.	$^1/_2$ g.	Wsp.
	Cicha	Ilustrowanie ułożonych zdań. Podpisywanie obrazków.	Wspólne opracowanie i przepisanie tekstu na temat: „Jak to było przy wspólnej szkolnej choince“. Zadanie i omówienie pracy domow. Ćwiczenie Nr. 84.	$^1/_2$ g.	Głośna
I	Głośna	Arytmetyka. Dalsze ćwiczenia w dodawaniu i odejmowaniu, w zakresie 20 bez przekroczenia progu dziesiątkowego.	Ćwiczenia w zakresie przerobionego materjału w poprzednich cyklach w szczególności zaś w VI-tym.	$^1/_2$ g.	Cicha
	Cicha	j. w.	Zadania w zakresie przerobionego materjału (j. w.)	$^1/_2$ g.	Głośna
	Wsp.	Rysunek. Krótka rozmowa, poczem ilustracja. „Pożegnanie choinki szkolnej“.	Rysunek. Krótka rozmowa, poczem ilustracja. „Pożegnanie choinki szkolnej“.	$^1/_2$ g.	Wsp.

Wszystkie wyjaśnienia, dotyczące poszczególnych tematów, oparte są na znajomości i wnikliwej interpretacji programu, co wskazuje, że książka stanie się przewodnikiem metodycznym, naprawdę niezbędnym w rękach nauczyciela, pragnącego realizować pracę szkolną zgodnie z wymaganiami współczesnej dydaktyki i nowych postulatów programowych.

Kazimierz Greb.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW

Wacława Potemkowska. Wielki spór w piątej klasie. Nakład Gebethnera i Wolffa. Wydanie II. R. 1933. Str. 201. Cena 3.50 (w oprawie kartonowej).

Realizacja nowych programów, obok wielu warunków wymaga, jako jednego z pierwszych, dobrej książki, zarówno książki-podręcznika, jak i książki z dziedziny beletrystyki. W tej dziedzinie w ostatnich czasach poczyna się dziać coraz lepiej.

Ukazanie się książki Potemkowskiej p. t. „Wielki spór w piątej klasie" jest jednym z wielu dowodów owej poprawy.

Dlaczego witamy z uznaniem tę książkę?

Przedewszystkiem dlatego, że autorka opowiadanie swoje przepoiła tak serdecznem uczuciem miłości dusz ludzkich, jak to może zrobić tylko człowiek pracujący w zawodzie nauczycielskim z powołania, a więc człowiek kochający młodzież. Dzięki takiemu ustosunkowaniu się do bohaterów swej opowieści, autorka nie wyróżnia typów dodatnich i ujemnych, w każdym stara się nam ujawnić rysy szlachetne. Jest nadzwyczaj objektywna w przedstawianiu różnych sytuacyj. Nikogo nie potępia, bo wszyscy są jednakowo drodzy jej sercu. Na taką postawę stać tylko pisarza świetnie rozumiejącego młodzież, pisarza, który sam duchem jest młody. Ów serdeczny objektywizm sprawia, że książka

po przeczytaniu nasuwa przebogaty materjał do rozmów w klasie na temat zachowania się jej bohaterów, rozmów, w czasie których możemy poruszyć wiele tematów z życia klasy, ale w rezultacie których nie możemy potępić ani żadnej postaci, ani też żadnego postępku, bo wszędzie czujemy gorące serce autorki i troskę o objektywne przedstawienie życia społecznego w klasie. A kto objektywnie i z sercem ustosunkowuje się do młodzieży, ten nie może jej potępiać ani jako grupy społecznej, ani jako jednostek. To jest najcenniejsza zaleta książki Potemkowskiej.

Czy jednak autorka nie przeidealizowała przejawów tego życia młodzieży V-ej klasy gimnazjalnej? Nie. Autorka pokazuje nam to życie w nadzwyczaj naturalnych warunkach. Młodzież w książce Potemkowskiej jest taka jaka jest. Pokazane nam typy są nie tylko literackiem tworzywem, są to typy realne, wzięte bodajże z życia zupełnie konkretnie wskazanego gimnazjum.

Drugim niezaprzeczonym walorem książki jest jej strona literacka. Książka napisana jest z dużym talentem, czyta się ją „jednym tchem" i żałuje się, że autorka dalej nie snuje nam swej opowieści o życiu gromadki szkolnej, mocno już związanej przynależnością do jednej klasy.

Temat książki jest w naszej literaturze beletrystycznej również mało jeszcze bardzo opracowany. Autorka przedstawia nam fragmenty z życia klasy V-ej na odcinku jednego roku z pewnemi koniecznemi dygresjami w przeszłość. Niezawsze może zdajemy sobie sprawę z tego, że takie albo inne zachowanie się uczniów na lekcji uzależnione jest często nie od samego tematu lekcji, ani naszego przygotowania się do niej, a od pewnych wydarzeń zaszłych w płaszczyźnie tego drugiego jakby życia szkolnego, dostępnego b. często tylko dla samej niestety młodzieży. Mówię, niestety, dlatego, że z tem drugiem swojem życiem młodzież często ukrywa się przed wychowawcami, bo nie ma do nich zaufania, bo jest przekonana, że wychowawca nie zrozumie jej. Powinno być inaczej. Spór między dwoma wpływowymi w klasie uczniami decyduje często o udaniu się lub „położeniu" najstaranniej przygotowanej lekcji. Potemkowska pokazuje nam właśnie owo drugie łożysko życia szkolnego, skrzętnie ukrywanego przed wychowawcami, a dochodzące do ich świadomości już w ostatnim jakby akcie, poznajemy najczęściej sam epilog tego życia. Niestety, jest coś w książce Potemkowskiej, co nie pozwala w samych superlatywach ująć o niej sprawozdania. Tem „coś" jest stosunek do pracy fizycznej. Stosunek ten nazywam fatalnym. Autorka uważa pracę fizyczną za gorszy rodzaj pracy. Dla niej praca woźnego w sądzie jest karą. Chłopak, który za pewne przewinienia o mało nie był usunięty ze szkoły, na wiadomość, że ojciec zamierza go ulokować w sądzie w charakterze pomocnika woźnego, przychodzi do opamiętania, poprawia się. Koledzy jego współczują mu, że taki przykry los go czeka.

Współczucie to tem jest gorsze dla autorki, że jest powszechne w grupie. Nie przypuszczam, żeby autorka w swojem własnem przekonaniu pracę fizyczną uważała za gorszą od pracy urzędnika, czy nauczyciela, w książce to jednak wypadło fatalnie.

St. W.

REDAKTORZY: MIECZYSŁAW KOTARBIŃSKI
STANISŁAW WIĄCEK

WYDAWCA W IMIENIU ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO: STANISŁAW MACHOWSKI

REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA.